

Tercet Egzotyczny, Ballada o rumbie

W białym miasteczku daleko hen
Jeszcze nie było nas tam
W pewien słoneczny, lipcowy dzień
Targowy - grajek wędrowny
Stanął no właśnie u bram

Burmistrz zakrzyknął: A bywajże
Każdy powita cię rad
Patrzaj, już piwo się pieni w szkle
I nawet miejskie łotrzyki
Patrzą weselej zza krat

Hej, zagraj coś, bracie, nam
A ja ci dukata dam
A potem zaśpiewaj nam pieśń o Rodrigu
Zaśpiewaj, co przygód miał sto

Hej, zagraj - zawołał tłum
Od piwa mocniejszy rum
Od rumu zaś lepszy jest taniec
Gdy tęgi lutnista nam gra

Aj-aj
A miał ci pan burmistrz
Córeczkę imieniem Rumba
Aj-aj
Ta, oczy wlepiając
W chłopaka, prosiła go...

Hej, graj nam, efebie, graj
Niech w pieśni twej kwitnie maj
I słowik niech śpiewa tę pieśń zakochanym
Niech śpiewa do brzasku dnia

Hej, zagraj - zawołał tłum
Od piwa mocniejszy rum
Od rumu zaś lepszy jest taniec
Gdy tęgi lutnista nam gra

Grajek pomyślał: "Nabiję trzos
Kiedy witają mnie tak"
Tańczy więc, śpiewa przez całą noc
Do rana, Rumba szaleje
Rumba swobodna jak wiatr

Grajek, gdy złotem już nabił trzos
Zmylił pogonie i zwiął
Córka burmistrza rozpacza w głos
I płacze: "Czemu - powiada -
Pieśń o słowiku mi grał?"

Hej, Rumba - mówili jej -
Hej, Rumba, posłuchać chciej
Nie żałuj chłopaka, co odszedł, rzuć smutek
Bo taniec pozostał nam

Hej, Rumba - zawołał tłum -
Od piwa mocniejszy rum
Od rumu zaś lepszy jest taniec
Gdy Rumba nam rumbę gra

Aj-aj
Bo nie ma jak rumba
Tańczona w księżycu blasku

Aj-aj
Bo nie ma jak taniec
Jak rumba ognisty rytm

Hej, Rumba, posłuchaj nas
Hej, Rumba, już wielki czas
Hej, Rumba, zapomnij o chłopcu, co rozwiął
Się tak jak wieczorna mgła

Hej, Rumba - zawołał tłum -
Od piwa mocniejszy rum
Od rumu zaś lepszy jest taniec
Gdy rumba wesoło nam gra